

**Protokół Nr LIII
z sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie
z dnia 23 marca 2009 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Marek Lisowski o godz. 12.30 otworzył LIII sesję Rady Miejskiej w Dziwnowie. Powitał zebranych radnych, współpracowników Burmistrza : p. Janina Ławrynowicz – Wiśniewska Zastępca Burmistrza, p. Grażyna Madońska Skarbnik Gminy, p. Krzysztof Latuśkiewicz Sekretarz Gminy, Sołtysów , mieszkańców Gminy Dziwnów.

Poinformował, że sesja została zwołana w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz & 15 ust 3 Statutu Gminy Dziwnów na wniosek Burmistrza Dziwnowa – **zał. 4**

Następnie Przewodniczący Rady oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy pełen skład Rady, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji – listy obecności radnych oraz gości stanowią załącznik **nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powiedział, że porządek obrad radni otrzymali w zawiadomieniu o sesji /**zał. nr 3**/. Zapytał czy są wnioski do porządku obrad.

Nikt nie zgłosił uwag do porządku obrad.

Ad. 2

Projekt omówiła p. Janina Ławrynowicz – Wiśniewska Zastępca Burmistrza. W temacie uzasadnienia dotyczącego rozstrzygnięcia nadzoru Wojewody Pani Zastępca poprosiła przedstawiciela firmy zwracającej się podjęcie uchwały o zabranie głosu w tej sprawie.

Przewodniczący Rady – powiedział, że dla jasności sprawy odczyta rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 5 marca 2009 r. w temacie uchwały Nr XLVI/279/2009 z dnia 2 lutego 2009 r.

Następnie głos zabrał **p. Jerzy Tokarski** – urbanista – powiedział, że jest głównym autorem planu, na który organ nadzoru Wojewody nie wyraził zgody, podając brak zgodności z ustaleniami studium. Uzasadnienie, jakie przedstawia Urząd Wojewódzki nie odpowiada prawdziwej, faktycznej jakości.

Następnie p. Tokarski przedstawił jego różnice do ustaleń Urzędu Wojewódzkiego. Dodatkowo radni otrzymała ekspertyzę innego niezależnego urbanisty, który – powiedział p. Tokarski - opisał całą sytuację i we wnioskach końcowych przychylił się do wniosków jakie chce Radzie zaprezentować. Na rysunku studium przedstawiono kolorem zielonym słonorośla, czerwony to teren do zabudowania mieszkaniowego i rekreacyjnego. W studium, które Rada uchwaliła jest zapis, że uwzględniając przebieg i okres prac kartograficznych na badanym terenie – koniec okresu wegetacyjnego – przy wydzielenie siedlisk na mapie przedstawione zasięgi są bardzo zgeneralizowane i wyłaniają uściślenia na etapie opracowania planu zagospodarowania przestrzennego w skali mapy dokładniejsze. To jest ustalenie tekstowe do rysunku. Oznacza to, że skala mapy, dokładność i skala badań została przeprowadzona na tym etapie w taki sposób, że zostało to w taki sposób ujęte. Dodatkowo przed przystąpieniem do opracowania planu miejscowego zlecono ekspertyzę do Dr hab. Nurkowskiego i dr Ziarnkowi z Zachodniopomorskiego Ośrodka Badawczego Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Szczecinie. Według nich w planie miejscowym uszczegółowiając zasięg słonorośli stwierdzili autorzy, że tylko na planie (te zielone plamy) znajdują się słonorośla.

Na pozostałym terenie słonorośla nie występują. Zielony plac na mapce jest na terenach według Studium zainwestowany. W tym przypadku Urząd Nadzorczy nie ma zastrzeżeń, aby go nie ruszać, że jest on niezgodny ze Studium. Taki zapis, że w planie zostanie ten rzeczywisty charakter słonych łąk uwzględniony ma swoje odzwierciedlenie w planie. Oprócz tego obszaru występowania słonoroślin są pokazane strefy ochronne dla tych obszarów, aby zagwarantować poprawność eksploatacji przy użytkowaniu tego terenu, jeżeli taki plan powstanie. Po zwolnieniu się terenów dla tego obszaru ustalenia Studium mówią „dla obszaru Międzywodzia”. W sąsiedztwie istniejącej drogi Międzywodzie – Wolin w części zachodniej jest proponowana funkcja zabudowy mieszkaniowej z lokalizacją centrum handlowego. Od strony Zalewu i terenów leśnych formy rekreacji: pensjonaty, ośrodki wczasowe, przystanie, parkingi, ciągi piesze, punkty widokowe.

W związku z powyższym jest to rzeczywisty teren zwolnił się to ustalenia studium, które obowiązuje, zostało zapisane i ono obowiązuje. Studium, które obowiązuje zostało zapisane dla tego terenu i funkcje zostały zapisane: zabudowy mieszkaniowej, usług sportowych ogólnodostępnych.

Powiedział, że jest to zgodne ze sztuką wiedzy, jaką posiada. Trzydzieści lat pracuje w planowaniu i urzędnik, który to sprawdzał nie uzgadniając zapisów Studium z rysunkiem popełnił błąd. Takie też podał uzasadnienie, że w grafice te obszary się nie zgadzają. Nie mogą się zgadzać gdyż występujące słonorośla są tylko w tamtych miejscach, a nie innych. Pozostały teren stanowi nieużytek rolny. Funkcje dla Międzywodzia, dla obszaru na zachód od drogi Międzywodzie – Wolin są prawidłowo wpisane. Jest to najgorsze rozstrzygnięcie. Studium jest uchwalone przez Radę Gminy w takim zapisie i taki zapis został wykorzystany do miejscowego planu. Ze swoją najlepszą wiedzą fachową i merytoryczną, uważając, że nie naruszył żadnych ustaleń. Jest to jasne precyzyjne określenie terenów, jakie powinny tam być. Natomiast Wojewoda, Pani, która robi ocenę potraktowała jednoznacznie w tym zapisie ustalenia, że obszary nie zgadzają się z grafiką.

W dyskusji z tą Panią potwierdza, że plan w zasadzie jest dobrze zrobiony, tylko studium nie pasuje do planu. Jego zdaniem studium bardzo pasuje. W interpretacjach sądowych rysunek planu jest załącznikiem do tekstowej części, a część tekstowa mówi, że są to obszary prowizoryczne. Studium stało się dokumentem gminnym, który służy do koordynacji wszelkich prac planistycznych. Ta spójność w takim wydaniu, jaką tu wykazano jest właściwa.

Głos zabrała Pani prawnik inwestora. Powiedziała, że zapewnia, tak jak na poprzednim spotkaniu przy uchwalaniu planu zapewniano, że wszystkie kwestie są uzgodnione i formalnie dopięte podtrzymują swoje stanowisko.

W uzupełnieniu tego co powiedział p. tokarski oznajmiła, że chce zwrócić uwagę przede wszystkim opinii jaka uzyskano od niezależnego urbanisty, który w sposób szczegółowy odniósł się do kwestii treści Studium i przełożenia na plan. Wiele lat obsługuje również Gminę i po raz pierwszy spotkała się z tak lakonicznym uzasadnieniem uchwały rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody, które jest bardzo istotne, ponieważ dotyczy planu. Zwróciła uwagę, że w rozstrzygnięciu nadzorczym mówi się jedynie o punktach, które przy nałożeniu mapy na mapę nie są zgodne rzeczywistości ze Studium. Zapis Studium był taki, że jest to dokument planistyczny, który wskazuje kierunki. Natomiast jest wyraźny zapis Studium, że uszczegółowienie nastąpi na etapie planu, co nastąpiło. W momencie, kiedy było robione Studium obszar słonych łąk, które są niewątpliwie chronione występował w innym miejscu. Zapisano, e z uwagi na porę niemożliwe było dokonanie tych badań i że uszczegółowienie nastąpi na etapie planu. To nastąpiło. Pani, która w organie nadzorczym sprawdzała plan nałożyła mapę na mapę i okazało się, że łąki, które były w studium nie występują w planie, ponieważ po dokładnym badaniu, gdzie wskazane jest kto je wykonywał, zostały pomierzone te łąki i nie występują w tych miejscach, natomiast występują one w

innych miejscach. Tego już ta Pani nie podkreśliła w rozstrzygnięciu. Uzasadnienie jest lakoniczne nieodnoszące się do zapisów, że zapisy tekstowe są bardziej ważące i wiążące przy opracowywaniu planu niż rysunek. Rysunek na skutek dokonanych badań uszczegółowił zakres tych słonych łąk. Zapewnia, że w związku z tym, że te badania zostały przeprowadzone bardziej objęte są ochrona rzeczywiste zakresy występowania słonych łąk niż były wcześniej. Kieruje gorącą prośbą do Rady o wyrażenie zgody na złożenie tej skargi, ponieważ jest przekonanie, że stanowisko jest zasadne. Po tak długim czasie i włożenie tak ogromnego wysiłku w opracowanie tego planu i uchwalenie przez Radę, gdzie zaręczano, że plan jest zgodny ze wszystkimi ustaleniami. Załącznik był w należyтым porządku oprócz tej jednej nieścisłości, która zdaniem urbanisty i prawnika nie stanowi podstawy do stwierdzenia nieważności tej uchwały. Prosi o wyrażenie zgody, aby konsekwentnie bronić swojego stanowiska.

Radny p. Dymerski – cały czas przypomina sobie dyskusję na temat, który dziś jest omawiany. Pewne niezgodności wynikały ze stanowiska Konserwatora Przyrody. Następnie p. Dymerski odczytał stanowisko konserwatora, który nie wniósł żadnych zastrzeżeń po zapoznaniu się z prognozą wpływu ustalenia planu na środowisko. Uważa, że jest to najważniejszy argument.

Prawnik – przy uzgadnianiu, przy projektowaniu zostały przeprowadzone badania i te badania uściśliły zakres słonych łąk. Rzeczywiście nakładając rysunek na rysunek pewne obszary się nie pokrywają, ale w pewnych miejscach te słone łąki się jakby obkurczyły, ale pojawiły się w innych miejscach. Warunek dotyczący słonych łąk jest w pełni zrealizowany. Studium przechodziło przez organ nadzoru i jeśli byłoby coś nie tak to wówczas organ nadzoru zwrócić na to uwagę. Zdziwienie było przeogromne, że z takiego powodu Wojewoda stwierdza nieważność uchwały. Uzasadnienie nie odnosi się do części opisowej. Zapisy dopuszczały wprowadzenia tam zabudowy. Jest to przyroda i rysunek, który był przy Studium, a teraz projektowaniem nie było możliwe precyzyjne określenie.

Pan Tokarski – studium jest sporządzane w skali mapki 1:10000, więc dokładność mapki jest zupełnie inna, okres powegetacyjny. W ekspertyzie jest zapis, że strefy ochronne dla słonorośli określają na 5 m., zrobił od 8-15 m. Licząc, że te łąki w tym rejonie będą stanowiły rolę pięknego użytku ekologicznego. Jest wskazany wykos, bo jest to warunek, aby one istniały. Że takie tereny są Studium to ujawniło, a pan to uściślił. Dokumentacja zawiera ok. 1000 stron. Nie ma żadnych zastrzeżeń oprócz tego punktu, z którym się absolutnie nie zgadza.

Radny p. Mączyński – zazdrości, że istnieją takie zainteresowania na naszym terenie takiego zalesienia i utrzymania. Należy współczuć sobie wzajemnie, że takiej ochronie nie podlegał obszar odległy od tamtego o 4700 m położony nad zalewem Wrzosowsko- Dziwnowskim w obrębie Międzywodzie, a umiejscowionej na Dziwnej był tam las drzew, a teraz widzi się tam powietrze, bo drzewa zniknęły w tajemniczy sposób.

Rada Miejska w Dziwnowie w obecności pełnego składu 15 radnych w głosowaniu za – 10, przeciw –3, wstrzymało się 2 przyjęła Uchwałę Nr LII/327/2009.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad Przewodniczący Rady p. Marek Lisowski o godz. 16.00 zamknął obrady LIII sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie.

Protokołowała;
insp. Wiesława Matelska

